WARSZAWSKA
GAZETA POLICYJNA.

23 LISTOPADA 1847 r.
WTOREK.

№ 327.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5).

## Część Urzędowa.

Przez rozkaz dzienny Cesarski, do wydziału cywilnego w d. 23 października r. b. (nr. 203) wydany, sekretarz-referent heroldji królestwa Polskiego, kamerjunkier *Rostworowski*, mianowany został asesorem kolegjalnym, ze starszeństwem od dnia 8 (20) listopada 1846 roku.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 31 października (12 listopada) r. b., uwolniła na własne żądanie, Kajetana *Ojrzanowskiego*, od pełnienia obowiązków asesora najwyższéj izby obrachunkowéj, z pozwoleniem mu noszenia wysłużonego munduru; mianowała zaś: dotychczasowych szefów kontroli; Józefata *Siewielińskiego* i Feliksa *Brzezińskiego*, pełniącymi obowiązki asesorów; rachmistrzów klasy 1-éj: Tomasza *Lewandowskiego* i Stanisława *Wołłka*, pełniącymi obowiązki szefów kontroli; rachmistrza klasy 1-éj Jakóba *Knoll* i pierwszego kontrolera buchalterji Józefa *Towścik*, pełniącymi obowiązki starszych kontrolerów; rachmistrza 2-éj klasy Ignacego *Lewandowskiego*, pełniącym obowiązki pierwszego kontrolera buchalterji; drugiego kontrolera buchalterji, Aleksego *Boszko*, pełniącym obowiązki rachmistrza klasy 1-éj; trzeciego kontrolera buchalterji, Jana *Kuleszę*, pełniącym obowiązki drugiego kontrolera buchalterji, i rachmistrza 2-éj klasy Antoniego *Osińskiego*, pełniącym obowiązki trzeciego kontrolera buchalterji w najwyższéj izbie obrachunkowéj.

*Konsulat jeneralny C. K. Austrjacki w królestwie Polskiém.* — Zgromadzone na sejm stany królestw Galicji i Lodomerji wyznaczyły nagrodę pięciuset złotych reńskich monetą konwencyjną za napisanie najlepszéj gramatyki języka Polskiego dla szkół początkowych. Ta uchwała sejmu zyskała najwyższe zatwierdzenie Jego Ces. Król. apostolskiéj Mości. — Obywatel tego kraju W. Antoni de *Kriegshaber* oświadczył, iż do powyższéj nagrody jeszcze ze swojéj strony dołoży sto czerwonych złotych. — Chcący tę połączoną nagrodę 500 złr. i 100 czer. zł. otrzymać, mają wypracowaną przez siebie gramatykę w rękopiśmie przesłać wydziałowi stanów galicyjskich w ciągu roku i 6 niedziel po niniejszém ogłoszeniu, to jest przed 20 października r. 1848 wraz z wypisanem na rękopiśmie godłem i kartką opieczętowaną zawierającą na wierzchołku to samo godło, a wewnątrz imię nazwisko i zamieszkanie autora. Tylko po przyznaniu nagrody kartka załączona do rękopismu, któremu ją przyznano, otworzoną będzie. Gramatyka uwieńczona stanie się własnością stanów; inne wolno autorom będzie odebrać, lub wskazać osoby, którym mają być oddane. — Gramatyka języka Polskiego za którą powyższe nagrody są wyznaczone, służyć ma do nauki dzieci od 7-miu do 10-ciu lat wieku w 1-éj i 2-éj klasie szkół normalnych, trywialnych lub parochjalnych, w których się w dwóch godzinach na tydzień wykłada, lecz razem do dokładniejszego pojęcia tegoż języka dla młodzieży starszéj, po wyjściu z rzeczonych klas ćwiczącéj się w języku z własnéj ochoty, niemniéj do dokładniejszego z tym językiem obeznania się i przeto do ułatwienia stosownego wykładu, samym nauczycielom. Chcący więc otrzymać nagrodę mają: 1) Ułożyć zupełną języka Polskiego gramatykę, obejmującą tak części mowy i ich odmiany,

jak pisownią i składnią, według zasad gruntownych, zwięźle a jasno, dla użytku nauczycieli, i starszéj młodzieży, obok tego osobny krótki wyciąg z tejże gramatyki dla dzieci wyż wspomnionych dwóch klas, do dziecinnego pojęcia zastosowany. — 2) Wszelkie prawidła i przepisy przykładami z dobrych pisarzy objaśnić.— 3) Wskazać główne różnice, mowy polskiéj od niemieckiéj, któréj się dzieci wraz uczą, i wytknąć wciskające się do mowy polskiéj sposoby mówienia, z niemieckiéj wzięte, do polskiéj niestosowne, czyli tak zwane germanizmy. — Z rady wydziału stanów królestwa Galicji i Lodomerji. — We Lwowie dnia 2 września 1847 roku.

*Dalszy ciąg listy osób które winny zgłosić się do kancelarji rady administracyjnéj po odebranie rezolucji na podane memorjały.*

Baranowski Marcin, Boczkowski Berko Lejzor, Burmann Nuta, Brandeis Nacha, Bujnowski Antoni, Bursztyn Ryfka Lejbowa, Blumich Abram Gutman, Bujnowiczowa Teresa, Borek Chaim, Braun Hersz, Bramer Szaja, Baraniecki Grzegorz, Bartoszewska Elżbieta, Bukowska Agnieszka, Bydaszew Janasz, Braun Gdala, Borzysławski, Berger Anna, Bieliński August hr., Beer Michlowa, Betlejowska Juljanna, Brodowski Franciszek, Brode Chana Boruchowa, Brajmsohn Abraham, Bartensztejn Cyrla, Brzeziński Andrzéj, Barczyński Wojciech, Bujno Urszula, Borysow Afanazy, Błędowska Aniela, Boczkowski Jakób, Bielicka Domicella, Bender Mośko, Bogdaszewski Gabrjel, Bernus Moszko Berkowicz, Bednarska Franciszka, Berezowski Jan, Burzyński Szczepan, Budny Małgorzata, Brinken Józef, Berentfeldt Dwojra, Bukowski Stanisław, Brochocki Marceli, Bielska Hortensja, Bronke Michał, Bronikowska Marja, Boruta Stanisław, Bogiński Jan, Buczyńska Józefa, Buturlin jenerał-major, Banner Nepomucena, Brudzisz Adam, Buczyński Tadeusz, Brandt Krystyna, Czarnecki Antoni Łodzia, Czerwińska Józefa, Cholewiński Benedykt, Cieciszewska Elżbieta, Czermińska Faustyna, Chorowicz Majer, Chicińska Katarzyna, Ciechanowski Marcin, Cikiewicz Anna, Cymerman Zelman, Cichocki Henryk, Chudobski Antoni, Ciński Grzegorz, Czwern Małka, Chodecki Filip, Chodkiewicz Marjanna, Chmielewska Paulina, Cichocki Józef, Czermak Wilhelm, Chmielewska Barbara, Chądzyński Kajetan, Chojnacka Józefa, Ciemnotoński Ksawery, Chartron August, Celińska Anna, Chomińska Brygida, Czyżyk Hersz, Cichocki Dominik, Czamański Wolf, Cukier Josko, Chruszczakowski Feliks, Ceglarska Józefa, Czyński Grzegorz, Chrzan Ruchla Joskowa, Cyterman Majer, Chrzanowski Jan, Cywiński Kazimierz, Czyński Grzegorz, Czarnecki Mikołaj, Cybulski Seweryn. (D. c. n.)

*Z Petersburga 30 października (11 listopada).*

Przez ukaz Cesarski z d. 30 września (12 października), osobistemu obywatelowi poczesnemu kupcowi 1-éj gildy, staroz. Izraelowi Halperyn i synowi jego Josifowi Halperyn, na poświadczenie Kijowskiego wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego jenerał-gubernatora, o pożytku który przynoszą krajowi ogromnemi handlowemi obrotami, o pełnych dobréj chęci i widokom rządu odpowiednich czynnościach we względzie ich spółwierców, tudzież pieniężnych ofiarach na rzecz niedostatnich żydów, najłaskawiéj nadane zostało dziedziczne poczesne obywatelstwo.

Podług gazety handlowéj, dochód od tytuniu i tabaki w 50-ciu gubernjach i obwodach, w których obowiązuje ustawa o akcyzie od tytuniu, wynosił w ogóle w 1846 roku 1,886,659 rs. Za banderole na tytuń wyrobiony w kraju weszło: za tytuń 554,720 rs., za tabakę 751,000 rs., za sygara 308,110 rs. Tytuniu krajowego wywieziono za granicę 19,787 pudów, zagranicznego przywieziono 163,157 pudów i od niego wzięto cła 898,500 rs. Pobór od tytuniu w Państwie Rosyjskiém zaczął się w roku 1838.

## Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 296, wyjechało 181.

Warszawskie towarzystwo dobroczynności mianowało członków swych WW. Józefa *Gebhardt* pod nr. 493 przy ulicy Miodowéj zamieszkałego, opiekunem cyrkułu 3-go i Franciszka *Bernard* pod nr. 2768a przy ulicy Aleksandrja zamieszkałego, opiekunem cyr. 10 go.

Bank Polski ogłosił drukiem: 1) Wykaz, wyciągniętych losem d. 12-go b. m. numerów certyfikatów lit. A, wystawionych przez bank polski na mocy upoważnień rady administracyjnéj z dnia 9 (21) listopada i 28-go grudnia 1837 (9 stycznia 1838); i 2) wykaz numerów obligów skarbowych 5% wywołanych z kursu, i 4% wylosowanych od d. 10-go września 1844 r., a po dzień 1 października 1847 w obiegu zostających, z któremi właściciele po wypłatę nie zgłosili się.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Trefnisiu* przywołany Pan Rychter. — Wkrótce w tymże Teatrze daną będzie nowa komedjo-opera w 2-ch aktach z francuzkiego tłómaczona p. t. *Chłopiec okrętowy*.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Boski Fran. ob. z Małéj Wsi nr. 489, Bocheński Maciéj ob. z Brzezin nr. 338, Budziszewski Antoni ob. z Bożejowa nr. 476, Ciechomski Lud. ob. z Rydzewa nr. 702, Dowbor Józef ob. z Garbowa nr. 739, Dąbrowski Adam ob. z Zdun nr. 500, Grodzicki Kar. ob. z Widawy nr. 484, Górski Józef ob. z Miąsego nr. 603, Gogolewski Leop. ob. z Żelisławic nr. 584, Górski Leon ob. z Krakowa nr. 634, Jaworowski Ant. ob. z Czernic nr. 2684, Kobylański Ant. ob. z Dąbrówki nr. 493, Kożuchowski Leon ob. z Drwalewa nr. 2236/₁, Kosakowski Fran. hr. z Kowna nr. 448⁰/₂, Leduchowski Józef hr. z Polinowa nr. 1070, Łapiński Fran. ob. z Małéj Wsi nr. 584, Niemirycz Ign. ob. z Gaju nr. 586, Niemojewski Adolf ob. z Słupi nr. 634, Nowakowski Edw. ob. z Biłgorza nr. 1574, Przedpełski Henryk ob. z Borzenia nr. 551, Popławski Walenty ob. z Piekar nr. 467, Pieniążek Hen. ob. z Częstochowy nr. 634, Potkański Lud. ob. z Igań nr. 613, Ruczyński Lud. ob. z Wysokiego nr. 414, Szamowski Kazim. ob. z Sierzni nr. 495, Swidziński Tytus ob. z Podczaszéj Woli nr. 603, Sejdel Maurycy kup. z Torunia nr. 470, Swiczyn Aleks. żona radzcy stanu z Berlina nr. 414, Soldenhof Aleks. ob. z Łyszkowic nr. 476, Senft August komisant z Prus nr. 440, Suski Kaź. ob. z Michnatki nr. 500, Tatarkiewicz Jakób artysta rzeźbiarski z Ciechanowca nr. 495, Witkowski Ant. ob. z Piotrkowa nr. 389, Wojczyńska Józefa ob. z Berlina nr. 414, Zabłocki Lud. ob. z Dobrzynia nr. 473.

### WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bułharin Antoni ob. z nru 585 do Rosji, Byszewski Onufry ob. z nru 584 do Łowicza, Bieliński Juljan ob. z nru 472 do Kalenia, Cichocki Lud. ob. z nru 634 do Zacharzewa, Drozdowski Józef ob. z nru 584 do Sobol, Dłużewski Erazm sędzia pokoju z nru 476 do Dłużewa, Damięcki Adam ob. z nru 1343 do Garlina, Eberhard Filip urzęd. z nru 584 do Janowa, Jelski Józef ob. z nru 585 do Sobień, Lisicki Eugen. ob. z nru 614 do Lisic, Leneson Aleks. radz. koleg. z nru 634 do Petersburga, Michałowski Karol ob. z nru 739 do Rosji, Myszkowski Winc. ob. z nru 584 do Pleckiéj Dąbrowy, Ołdakowski Hen. ob. z nru 584 do Siedlec, Potocki Aug. hr. z nru 393 do Międzyrzeca, Rębowski Winc. ob. z nru 584 do Chojnaty Woli, Rojewscy Ign. i Leon ob. z nru 1777 do Podlodowa, Szamota Józef ob. z nru 603 do Wylezina, Sokołowski Piotr ob. z nru 2647 do Nowéj Aleksandrji, Wołowski Filip ob. z nru 613 do Osuchowa.

## Rozmaitości.

### KSIĘŻNA ALEN.

(Ciąg dalszy).

Przed zamkiem w Hanowerze sam Jerzy Ludwik powitał swoję przyszłą małżonkę, która po raz piérwszy obaczyła człowieka, co wszelkie szczęście jéj życia zniszczył. Był-to słuszny, otyły mężczyzna. Bogate szaty ze złotogłowia, nie zdawały się przystawać téj barczystéj, rubasznéj budowie ciała. Brunatne zarosłe oblicze, wyglądało tém ciemniéj przy najeżonych czarnych włosach na głowie. Chciał wprawdzie książę uprzejmą przybrać minę, lecz mu wcale to się nie powiodło, a wykrzywione uśmiéchem usta, jeszcze bardziéj odrażającego wyrazu twarzy jego nadały. Oko książęcia było szare i bez wszelkiego blasku. Biédna Zofja zaledwie mogła znieść męczarnię tych ceremonij powitalnych, a późnym wieczorem, na śmierć znużona, padła w rozpaczy na bogato przybrane łoże.

Nazajutrz rano liczny orszak dam pokojowych przyspieszył ustroić ją w świetne, perłami przetkane szaty, i przepyszny, świeżą myrtową rószczką opasany djadem wpleść w jéj bujne, jasne włosy. Ale księżniczkę nie wdzięczył ów uśmiéch, jaki ją krasił niegdyś na dworze ojca, gdy ją do weselnéj strojono uczty, na któréj mogła mówić i tańczyć z kochankiem. Ach! dziś rozstawała się z nim na wieki i musiała z obcym, ponurym człowiekiem iść do ołtarza. Nie jedna bolesna łza spłynęła z oczu Zofji na złote kwiaty weselnego ubioru, a widząc swój blady, bogato ustrojony obraz w zwierciedle, zdało się jéj, jakby musiała patrzyć na swego suto w trumnie przyodzianego trupa!

Wsadzono Zofję do złotéj, ślubnéj karocy, a sześć rumaków uniosło ją do zamkowego kościoła, gdzie narzeczony już na nią czekał. Dwóch hrabiów i dwóch rycerzy wybrano do niesienia długiego rucha sukni weselnéj, a między nimi postrzegła Kenigsmarka, który drżącą ręką trzymał rąbek jéj szaty. Wtém książę-elektor ujął ją za rękę; dwunastu paziów z jarzącemi świecami ruszyło naprzód, a Zofji zdawało się wreszcie, jakby już żywcem do grobu wstępywać miała. Uklękli przed ołtarzem; kapłan zamienił obrączki, a księżniczka dała bezwładnie rękę swoję w rękę narzeczonego włożyć. Tu zagrzmiały działa w znak spełnionego ślubu. Zofja ocknęła się przelękniona, gdyż prawie nie wiedziała, co się z nią dzieje; a nim jeszcze zupełnie przyszła do świadomości, była już księżną Hanowerską.

Rozliczne zabawy i świetne turnieje zakończyły gody weselne.

Trzy lata odtąd minęły, a w zamkowéj altanie z akacji, które jesień z liści obnażać już zaczęła, siedziała księżna Zofja smutna i zadumana. Twarz jéj była zawsze jeszcze miłą i piękną, lecz cierpienia starły z niéj jasną barwę młodości tak, że podobną była do Madonny bolesnéj. Obok niéj w ozdobnym wózku dziecięcym spała maluczka dziewczynka, a ładny, może dwuletni chłopczyna, spoczywał księżnie u łona.

„I kochasz-że twoję matkę?“ zapytała go księżna, a gdy dziecię małemi rączkami radośnie za szyję matkę objęło, ozwała się ona z rozczuleniem: „A więc ty jeden tylko ją kochasz; bo twój ojciec martwi ją nieustannie, i lżyć ją pozwala swojéj faworycie!“

Zaledwie Zofja prawie niedosłyszalnie te słowa wymówiła, nadeszła lipową aleją osoba, któréj one dotyczyły. Widok jéj musiał zachwycić każdego, kto poraz piérwszy ją widział. Rodowita Włoszka signora Carlotte miała tę wspaniałą, bujną figurę, która kobietom południa tyle powabu nadaje. Z pod długich rzęs wybłyskiwały duże, miłości żądne oczy, a w koło jéj cudnie pięknego oblicza, po jéj dumnéj szyi i karku, wiły się połysne, krucze sploty, jakby pożądliwe węże.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## Doniesienia.

*Magistrat miasta Warszawy.* — Na dostawę materjałów budowlanych żelaznych do mostu Warszawskiego w ciągu lat trzech od dnia 1 stycznia 1848 r., do ostatniego grudnia 1850 ns. rocznie mniéj więcéj rs. 2,000 wynoszącą, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w dniu 25 listopada (7 grudnia) r. b., o godzinie 12-éj w południe punktualnie. Mający zamiar ubiegać się o tę dostawę mogą w czasie i miejscu oznaczonem, złożyć na ręce radzcy stanu pełniącego obowiązki prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek lub przekreśleń wymienić jaki odstępują procent od cen w wykazie zamieszczonych. Do deklaracji dołączony być ma kwit kasy miejskiéj na złożone vadium w sumie rs. 200, bez którego sama deklaracja, jakoteż vadium w gotowiznie składane, przyjęte uie będzie. Inne warunki i wykaz cen materjałów przejrzane być mogą w wydziale administracyjnym codziennie, oprócz dni świątecznych. — Warszawa dnia 30 października (11 listopada) 1847 roku.— P. o. prezydenta radzca stanu *Andraut.*— Naczelnik kancelarji, *Luceński.*

*Deklaracja.*—W skutek ogłoszenia z dnia 30 października (11 listopada r. b., podaję niniéjszą deklarację, iż podejmuję się dostawy materjałów żelaznych do mostu Warszawskiego w ciągu lat trzech od dnia 1 stycznia 1848 r., do ostatniego grudnia 1850 r. ns. i odstęouję od cen w wykazie oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, Kwit kasy ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 200 składam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem w NN., dnia NN., miesiąca.... 1847 r. (Podpisać imię i nazwisko).

*Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.* — Pozostawione w dorożce noży stołowych w srebrnéj oprawie sztuk 12 i pudełko w którym znajduje się portret mężczyzny daguerotypowany, właściciel odebrać może za udowodnieniem z biura policji tutejszéj.—Nr. 95084 i 95004.

LOKAL UMEBLOWANY LUB BEZ MEBLI,

Na 1-ém piętrze od ulicy Miodowéj, złożony z 2-ch pokoi i alkowy, jest w każdym czasie do najęcia miesięcznie lub na dłuższy czas. Tamże do sprzedania FORTEPJAN machoniowy, używany lecz jeszcze dobry głos mający, za rs 90. Wiadomość przy ulicy Podwal nr. 497, za kratami w korpusie, gdzie oszklone drzwi do sklepu prowadzą.

OGROD w znacznéj obszerności, obfitujący w drzewa fruktowe, krzewy winne, szparagarnją, inspekta i t. d., jest do wydzierżawienia pod nr. 849; wiadomość u właściciela. Tamże jest znaczna partja CEBULI do sprzedania.

DOM drewniany masiv zbudowany, z wozownią, stajnią i drwalnlą, oraz ogrodem fruktowym, za pomierną cenę z wolnéj ręki jest do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wjadomość powziąść można w handlu wiktuałów pod nr. 1534 przy ulicy Chmielnéj.



Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni pod nr. 373 przy ulicy Krak.-Przed. i rogu Bednarskiéj na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Kurzątkowski.*

Dziś i w dnie następne od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., grać będzie muzyka pod dyrekcją p. *Mejera.*

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Freta pod nr. 275, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém pietrze, grać i śpiewać będą pp. *Steiling.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Podwal pod nr. 523 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać będzie tercet *Kerssena*, składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu, najcelniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 628, na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Adamek.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w domu dawniéj Henikowskiego a teraz Majewskiego, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu dawniéj Osolińskich nr. 739, grać będzie z kompanją *Michnowski.*

Dziś w nowo-otworzonéj kaw. przy ulicy Podwal w domu W. Baranowskiego nr. 525, grać będzie muzyka pod dyrekcją *Wilchelma.*

Dziś w nowo-urządzonéj kawiarni między hotelem Rzymskim a Litewskim, od godziny 5-éj po południu, grać będzie z kompanją *Rajczak.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać będzie z kompanją Jan *Hubert.*

---

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast ogłoszonych, będzie *Antoni i Antosia. Dwaj złodzieje.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Zemsta za mur graniczny. Dwaj bracia.*

Dziś z rana ciepła stopni 2, wczoraj w pol. ciepła stop. 3.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.